

Sygn. akt I C 361/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2016r. w Zambrowie

sprawy z powództwa L. C.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę 30.000 zł

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda L. C. kwotę 17.500,00 (siedemnaście tysięcy pięćset i 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. ustala, iż koszty postępowania obciążają strony w częściach równych zaś szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 361/16

## UZASADNIENIE

L. C. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił z pozwem przeciwko U. (...) w W., w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych w wyniku śmierci syna M. C. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 lipca 1998 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 złotych.

W odpowiedzi na pozew U. (...)z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, podnosząc zarzut braku legitymacji biernej i wskazując, iż pozwanym w sprawie winien być (...) S.A. w W..

Odnosząc się do odpowiedzi na pozew, strona powodowa wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego na podstawie art. 194 § 1 kpc (...) S.A. w W..

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd na podstawie art. 194 § 1 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W., a postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 19 maja 2016 r., zwolnił, za zgodą obu stron, od udziału w sprawie pierwotnego pozwanego.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, iż żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Pozwany wskazał, że powód w związku ze śmiercią syna otrzymał w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 12.500 złotych, uwzględniając 50% przyczynienie się M. C. (1) do powstania szkody z racji

podróżowania z nietrzeźwym kierowcą. Jednocześnie pozwany wyraził wolę zawarcia ewentualnej ugody poprzez dopłatę kwoty 12.500 złotych.

Powód poparł powództwo skierowane ostatecznie przeciwko (...) S.A. w W..

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 19 lipca 1998 r. na drodze relacji J. – B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym P. R. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (...) alkoholu we krwi) zasnął za kierownicą, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą część drogi, a następnie na pobocze i do przydrożnego rowu, gdzie samochód uderzył w mostek przepływowy, przewrócił się na bok i zapalił. Wskutek tego wypadku śmierć ponieśli pasażerowie pojazdu, tj. Z. S. oraz syn powoda – M. C. (1), którego ciało uległo spaleniu.

Nie było to pierwsze i jedyne przeżycie traumatyczne w życiu L. C., ojca M. C. (1): kilka lat wcześniej jedna z jego córek uległa wypadkowi samochodowemu w wyniku, którego amputowano jej nogę, zaś po dziesięciu miesiącach od śmierci M. samobójstwo popełniła żona L. C.. Zdarzenia te miały miejsca jedno po drugim w stosunkowo krótkim czasie i skutkowały obniżeniem jego odporności na stres i podniesieniem poziomu lęku.

W dacie śmierci M. C. (1) miał 19 lat i zamieszkiwał razem z rodzicami L. i H. oraz młodszą siostrą M. C. (2). Był on przedostatnim z dzieci L. C. i H. C.. Miał już wyrobione prawo jazdy, które oczekiwało na odbiór, a także skierowanie do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, w trakcie której chciał rozszerzyć posiadane kategorie prawa jazdy.

Z M., jako najmłodszym synem, rodzice wiązali wszystkie swoje plany życiowe. Był on ich pupilkiem. Miał zostać w domu, który miał odziedziczyć w zamian za dochowanie rodziców. To L. C. uczył M. jeździć samochodem. Wspólnie jeździli też na ryby, a w przyszłości zamierzali razem prowadzić należącą do L. firmę murarską.

Po śmierci syna L. C. załamał się, podobnie jak i jego żona, którą musiał się opiekować z racji tego, że nie mogła ona pogodzić się z tragiczną śmiercią dziecka i wpadła w alkoholizm.

Po jej śmierci L. C. skupił się na pomocy czwórce dzieci, które zostały półsierotami.

L. C. aktualnie ma 73 lata. Cztery lata temu zawarł on ponownie związek małżeński i przeprowadził się do żony. Dom rodzinny przepisał na dwie córki. Jest silnie zżyty z dziećmi, które często go odwiedzają. Dzieci drugiej żony traktują jego jak ojca, zaś jego dzieci traktują drugą żonę, jak matkę. Ma 7 wnuków, które bardzo kocha. Pracował do 65 roku życia, do osiągnięcia wieku emerytalnego.

L. C. jest osobą silną psychicznie. Pomimo traum ponownie ożenił się, jest szczęśliwy w nowej dużej rodzinie, koncentruje się na teraźniejszości, potrafi cieszyć się codziennością, spełniać w roli męża, dziadka, pracownika. Śmierć syna M. skutkuje niezaspokojoną potrzebą afiliacji – kontaktu, współdziałania, przywiązania, szczęścia, radości, miłości, więzi duchowej. Trudne są święta, rocznice bo przywołują wspomnienia i poczucie niepełnej rodziny. Widoczne jest u niego poczucie przeciążenia, żal i poczucie krzywdy wskutek doznanych traum.

M. C. (1) w 50 % przyczynił się do powstania szkody.

L. C. otrzymał dotychczas tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.500 zł.

Odpis pozwu w niniejszej sprawie został doręczony (...) S.A. w W. w dniu 29 kwietnia 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda L. C. (k. 156v w zw. z k.114 v - 115), zeznania świadka K. M. (k. 115), kserokopię wyroku (k. 13 - 15), kserokopię aktu zgonu (k. 16), pisma (k. 17 - 21, 22- 27, 28, 30, 31, 32, 43, 44), akta szkodowe (...), opinię sądowno – psychologiczną (k. 122 - 126).

Powództwo okazało się uzasadnione, ale jedynie w części.

Przedmiotowe zdarzenie, z którego powód wywodzi swoje roszczenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U.08.116.731), wobec tego w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. akt IV CSK 307/09). Z treści art. 24 § 1 kc wynika, że osoba, której dobro osobiste zostało bezprawnie naruszone może żądać od osoby, która dopuściła się tego naruszenia m.in. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Katalog dóbr osobistych wskazany jest w art. 23 kc i ma on charakter otwarty. W orzecnictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 kc i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. Nie ulega wątpliwościom, że rodzina oraz więzi rodzinne podlegają ochronie prawnej. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawnej, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia.

Na podstawie powołanego przepisu 448 kc rekompensowana jest krzywda. Krzywdą jest szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, a polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach osoby pokrzywdzonej.

Mając na uwadze dostrzegalną w orzecnictwie sądów tendencję do wzmożenia ochrony dóbr osobistych, za zasadę należy przyjąć, iż oddalenie żądania o zadośćuczynienie winno mieć miejsce w sporadycznych przypadkach, w których przyznanie zadośćuczynienia poszkodowanemu pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i poczuciem sprawiedliwości.

Poza fakultatywnością przyznawania zadośćuczynienia ustawodawca wskazał, iż to sąd orzekający ma ustalić jego wysokość. Jedynym zwrotem jaki ustawodawca użył w ustawie w tym przedmiocie jest to iż zadośćuczynienie ma być "odpowiednią sumą". Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował próby wykładni tego wysoce nieprecyzyjnego zwrotu. Wysokość zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wiąże przede wszystkim z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, to jest z tym, aby kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwalała na usunięcie doznanego krzywdy, a przynajmniej na jej zminimalizowanie (por. wyrok SN z dnia 18.04.1978 r. IV CR 99/78; LEX nr 8095). Z drugiej zaś strony wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa - musi więc ona być utrzymana w rozsądnych granicach. (por. wyrok SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78; LEX 8087). Przy oznaczeniu zakresu doznanego krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie charakteru naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości, skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r. sygn. akt IV CSK 99/09).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd oparł się na sprostzeniach biegłej psycholog B. J., która w swojej opinii stwierdziła, że L. C. jest osobą, która doświadczyła wielu traumatycznych przeżyć: wypadku córki w wyniku którego amputowane jej nogę, śmiertelnego wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć na miejscu poniósł jego syn M. C. (1) oraz alkoholizmu i samobójczej śmierci żony. Zdarzenia te miały miejsce w stosunkowo krótkich odstępach czasu i skutkowały obniżeniem jego odporności na stres i podniesieniem poziomu lęku. Śmierć syna, z którym łączyła go szczególna więź i plany na przyszłość skutkowałą reakcją żałoby. Dodatkowo fakt spalenia ciała zintensyfikował tak emocje, że pojawiły się myśli samobójcze. Wszelkie objawy żałoby były silne w pierwszych

tygodniach i miesiącach po śmierci syna, stopniowo zmniejszając się. Istotną rolę terapeutyczną odegrały jego pozostałe dzieci oraz pomoc księdza z rodziny. Na jego obecną postawę ma wpływ wiek, poczucie przemijalności i stan zdrowia somatycznego. Biegła wskazała, że powód niewątpliwie jest osobą silną psychicznie – pomimo przeżytych traum ponownie ożenił się, jest szczęśliwy w nowej dużej rodzinie, koncentruje się na teraźniejszości, potrafi cieszyć się codziennością, spełniać w roli męża, dziadka, pracownika. Jednocześnie widoczne jest poczucie przeciążenia, żal i poczucie krzywdy wskutek doznanych traum. Śmierć syna skutkuje niezaspokojoną potrzebą afiliacji – kontaktu, współdziałania, przywiązania, szczęścia, radości, miłości, więzi uczuciowej. W ocenie Sądu, powyższa opinia, jako oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłej, w pełni zasługuje na podzielenie. Również same strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników nie zgłaszały do niej żadnych zarzutów.

Na poczucie krzywdy oraz cierpienia wywołane nagłą i przedwczesną utratą syna wskazywał w swoich zeznaniach również sam powód. W ocenie Sądu zeznania te polegają na prawdzie i jako takim Sąd dał im wiarę. Są one zbieżne z wnioskami z opinii biegłej, co dowodzi ich szczerości i prawdziwości. Powód pomimo upływu czasu nadal przeżywa śmierć syna. Ciężko jest pogodzić się mu z wydarzeniami, których doświadczyła jego rodzina. Jednocześnie powód wskazywał na szczególną więź z synem, że miał plany z nim związane – syn miał pracować w należącym do ojca warsztacie murarskim. Byli życzliwi, na pewno mógłby liczyć na wsparcie syna. Po śmierci syna jego życie całkowicie się zmieniło. Nie wiedział, jak sobie z tym poradzić. Bardzo często odwiedza grób syna na cmentarzu. Po traumatycznych wydarzeniach wsparcie dla niego stanowiły pozostałe dzieci oraz pomoc księdza z rodziny.

Okoliczność załamania się L. C. po śmierci syna potwierdziła także w swoich zeznaniach córka powoda – K. M.. Wskazała, że po śmierci syna ojciec stał się wycofany, smutny. Wcześniej był radosny, przedsiębiorczy i otwarty. Jej brat także wiązał swój los z ojcem. Zawsze razem coś planowali, jeździli na ryby, uczyli się jeździć samochodem. Z M. C. (1) rodzice wiązali swoje plany życiowe. On miał odziedziczyć dom oraz ich dochowywać (k. 115-115 v).

Sąd ocenił zeznania tego świadka za wiarygodne z uwagi na to, że w pełni korespondują one nie tylko z zeznaniami samego powoda, ale także wnioskami płynącymi z opinii biegłej.

W prawdzie niewątpliwie utrata dziecka jest dla rodzica wielkim ciosem i traumatycznym przeżyciem, które mimo upływającego czasu nie mija, ale należy mieć jednak na uwadze okoliczność, że od momentu wypadku, w którym śmierć poniósł syn powoda, minęło 18 lat. Z racji upływu tak długiego okresu czasu po okresie żałoby i traumy po stracie najbliższej osoby nastąpiło już w jakimś sensie zablźnienie większości ran psychicznych. Powód ułożył sobie życie na nowo, założył nową rodzinę, odnalazł się w roli ojca, męża i dziadka. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela trafny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I A Ca 1470/12 (LEX nr 1322512, iż „wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego, powinna natomiast uwzględniać okoliczność, że śmierć człowieka jest zdarzeniem pewnym, a zatem zadośćuczynienie powinna rekompensować często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Z tego względu najwyższe świadczenia z tego tytułu powinny być przyznawane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne”. O tym, iż po śmierci syna powód stał się samotnym człowiekiem nie może być mowy, co przyznał zresztą sam powód stwierdzając, iż jest szczęśliwy w swojej nowej rodzinie, a nadto mógł cały czas liczyć na pomoc swojej pozostałej czwórki dzieci. Okoliczność ta nie przekreśla jednak faktu doznania przez powoda krzywdy spowodowanej naruszeniem jego dobra osobistego. W piśmiennictwie zaznacza się, że być może bardziej niż na skutki naruszenia dobra osobistego powinno się zwracać uwagę na charakter tego dobra osobistego, istniejący jeszcze przed jego naruszeniem, gdyż nie jest prawidłowe uzależnianie uznania określonego dobra za dobro osobiste wyłącznie od tego, jakie skutki wiążą się z jego naruszeniem. Na skutek śmierci syna powoda zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę. Śmierć syna, pozostająca w związku z późniejszym samobójstwem żony bezsprzecznie odcisnęła piętno na powodzie. Powód został pozbawiony najmłodszego syna, z którym łączyła go szczególna więź. Syn miał odziedziczyć dom po rodzicach, a w przyszłości również ich dochować. Powód mimo podeszłego wieku nadal odczuwa brak syna.

Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek naprawienia jej ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie strony były zgodne co do tego, iż syn powoda M. C. (1) przyczynił się w 50% do powstania szkody, albowiem

wracał z dyskoteki z mocno pijanym (1,7‰ alkoholu we krwi) kierowcą. Sąd podziela w tej kwestii zgodne stanowisko stron.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 448 k.c. należna powodowi, uwzględniając 50% przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, winna wynosić 30.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do rozmiaru doznanego przez powoda krzywdy i nie jest przy tym kwotą wygórowaną, zgodnie bowiem z orzecznictwem, zadośćuczynienie nie ma na celu wzbogacenia się poszkodowanego. Ponieważ powód dotychczas otrzymał zadośćuczynienie w wysokości 12.500 zł, do dopłaty na rzecz L. C. pozostała kwota 17.500 zł

Jeśli chodzi o datę, od której powodowi przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądanego zadośćuczynienia, Sąd stanął na stanowisku, iż powodowi należą się te odsetki od dnia doręczenia pozwanemu (...) S.A. w W. odpisu pozwu wraz z załącznikami, tj. od dnia 29 kwietnia 2016 r. Dopiero bowiem w tym dniu pozwany został wezwany do zapłaty, zaś powód przedstawił mu wysokość swojego żądania i jego uzasadnienie. Dalej idące żądanie odnośnie wysokości zadośćuczynienia i terminu od którego należą się odsetki zostało oddalone w pkt II wyroku.

Z uwagi na uwzględnienie żądania pozwu niewiele w ponad połowie, orzeczono, iż koszty postępowania obciążają strony w częściach równych na mocy art. 100 kpc. Jednocześnie, z uwagi na nieprawomocność postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia biegłej, na podstawie przepisu art. 108 kpc Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.